

Izrael burzy palestyńskie szkoły

1 września 2017

Izraelskie wojsko zburzyło przed rozpoczęciem roku szkolnego trzy kolejne szkoły podstawowe zbudowane za pieniądze z Unii Europejskiej na okupowanym, palestyńskim Zachodnim Brzegu Jordanu. Tym razem taka podłość nie pozostanie bezkarna. Po raz pierwszy UE postanowiła domagać się od Izraela odszkodowania.

Do Izraela udali się dyplomaci z Belgii, Francji, Irlandii, Hiszpanii i Danii oraz przedstawiciel Komisji Europejskiej, by wymóc na izraelskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych „kompensację finansową”, co jest wydarzeniem bezprecedensowym. Izrael od lat niszczy palestyńską infrastrukturę zbudowaną z pomocą Unii, ale UE nigdy nie domagała się zwrotu straconych funduszy.

Już tydzień temu Unia wyraziła „poważny niepokój” działaniami izraelskimi: „Każde dziecko ma prawo do wolnego dostępu do edukacji, które państwo powinno chronić, zapewniając, by szkoły stanowiły przestrzeń nienaruszalną i bezpieczną dla dzieci.”

Według premiera Autonomii Palestyńskiej Rami Hamdallaha, burzenie szkół wpisuje się w „politykę władz izraelskich wywierania presji na społeczności palestyńskie, by opuściły swe ziemie, na których powstaną żydowskie kolonie.”

Zburzone szkoły, pod zwyczajowym pretekstem niedopełnienia wszystkich formalnych wymogów okupacyjnej administracji, były przeznaczone dla dzieci społeczności beduińskiej, na wschód od Jerozolimy (Al-Kuds). Palestyńczycy obawiają się, że nowe, nielegalne kolonie jeszcze bardziej odizolują arabskie dzielnice wschodniej Jerozolimy od reszty terytoriów palestyńskich.

Delegacja europejska, która pojechała do Izraela niespecjalnie liczy na zwrot kosztów, jednak odmowa otworzy drogę do pobrania pieniędzy z europejskich programów współpracy, z których korzysta Izrael.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu